



Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus

Nr 4 2007 r.

Wniebowzięcie

Nr 59 Rok X

Dwumiesięcznik

Antoni

Gazeta Parafii Zegrze p.w. św. Antoniego w Woli Kiełpińskiej

Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła

Dziś - 15 sierpnia - Uroczystość Wniebowzięcia NMP, Matki Boskiej Zielnej, Odpust w naszej parafii.

Msze święte - o 8³⁰, 10³⁰, 12⁰⁰ i 16⁰⁰

- o 12⁰⁰ - Suma odpustowa z procesją.

Sumę odpustową odprowadzi i kazanie wygłosi ks. płk prał. Stanisław Obszyński z Lublina. Zapraszamy asystę procesyjną na sumę odpustową.

Przypominamy, że wszyscy, którzy dziś uczestniczą we Mszy świętej w naszym kościele, są w stanie łaski uświęcającej, przyjmą Komunię św. oraz pomodlą się w intencjach Ojca Świętego, mogą uzyskać odpust zupełny lub częściowy. Korzystajmy z tego wielkiego daru Boga.

Diękując Panu Bogu za plony pól, sadów i ogrodów przynosimy wiązanki zbóż, warzyw i kwiatów, aby je poświęcić. To wyraz pamięci o tym, że wszystko co mamy zawdzięczamy Bogu, Panu Życia.

Rozpocznijmy zbliżający się rok szkolny z Bogiem, z modlitwą na ustach. Spowiedź dzieci w od 3 do 7 września przed Mszą św. o godz. 18⁰⁰.

Zapraszamy na Mszę św. inauguracyjną rok szkolny. Jest wtedy szczególna okazja do przystąpienia do Komunii świętej. Zapraszamy na nią dzieci i wychowawców ze szkół w Woli Kiełpińskiej i z Jadwisina.

Poświęcenie przyborów szkolnych dzieci z klas „0” i „1” odbędzie się 9 września na Mszy św. o godz. 10³⁰. Zapraszamy na nie dzieci z rodzicami. Tzw. „Msza święta szkolna” odprowadzana jest w każdą niedzielę o 10³⁰.

16 września o godz. 10³⁰ w kościele w Woli Kiełpińskiej uroczysta Msza św. inauguracyjna Gminne Święto Darów Ziemi. Po Mszy św. przejście ze sztandarami i wieńcami dożynkowymi na teren szkoły w Woli Kiełpińskiej.

14 sierpnia przypada wspomnienie św. Maksymiliana Marii Kolbe, a 17 sierpnia, wspomnienie św. Jacka Odrowąża. Obaj byli naszymi rodakami.

22 sierpnia - święto NMP Królowej

26 sierpnia - uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej.

8 września - święto Narodzenia NMP

18 września - Święto Stanisława Kostki - Patrona dzieci i młodzieży.

3-4 września (poniedziałek, wtorek) przypadają w naszej parafii Diecezjalne Dni Eucharystyczne. W poniedziałek rozpoczęcie adoracji uroczystą Mszą o 10³⁰. Msza św. także o godz. 18⁰⁰. W ciągu dnia adorować Najświętszy Sakrament będą kolejno poszczególne wioski i ruchy: Akcja Katolicka, Asysta Procesyjna, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, Ruch Rodzin Nazaretańskich, Chór, Koła Różańcowe.

O godz. 15⁰⁰ Godzina Miłosierdzia Bożego. We wtorek uroczyste zakończenie adoracji po Mszy św. o godz. 18⁰⁰.

Serdecznie zapraszam do aktywnego udziału wszystkich parafian i gości.

W pierwszą niedzielę miesiąca (2 września) po Mszy św. o godz. 10³⁰ uroczysta procesja z Najświętszym Sakramentem. Zapraszamy asystę i dziewczynki do sypania kwiatkami.

ks. proboszcz Mieczysław Zdanowski



Dziś w Numerze

	str
Od Redakcji	2
O wniebowzięciu	3
Boża instrukcja wolności - Kamień młyński u szyi	3
Świątynia po wieczne czasy poświęcona Bogu	4-5
Umiłowany dzień Jana Pawła II	5
Wichura na cmentarzu	6-7
Poświęcenie i przekazanie sztandaru Gimnazjum...	8-10
X Piesza Pielgrzymka Łomżyńska w intencji trzeźwości	11
Inicjator kółka rolniczego w parafii Zegrzyńskiej	12
Katechizm Płocki	
Katecheza 111. Cele i skutki sakramentów	LIII
112. Sakrament Chrztu: nazwy, zapowiedź	LIII
113. Celebracja chrztu świętego	LIII
114. Konieczność chrztu do zbawienia	LIV
115. Łaska sakramentu chrztu	LIV
116. Kto może przyjąć chrzest...	LV
117. Ustanowienie sakramentu bierzmowania	LV
118. Bierzmowanie: znaki, obrzędy...	LVI
119. Kandydaci do bierzmowania i szafarz	LVI

Przez cmentarz przeszła 26 maja wichura, która przewróciła wiele drzew i zniszczyła wiele pomników (szczegółowa relacja wewnątrz numeru). Doprowadzenie cmentarza do porządku wydawało się wielu ludziom zadaniem ponad ludzkie siły. Tymczasem zaskakująco szybko udało się tego dokonać dzięki wsparciu władz gminnych i zaangażowaniu parafian. Szczególne podziękowanie należy się panu Burmistrzowi Sylwestrowi Sokolnickiemu, który przysłał specjalistyczną ekipę, kierującemu tą ekipą panu Jerzemu Malinowskiemu oraz Młodzieżowej Drużynie Ratownictwa Medycznego OSP pod przewodnictwem Darka Sujkowskiego.

W związku z koniecznością wycięcia dalszych chorych drzew na cmentarzu czekają parafię nowe znaczne wydatki. **Proponuje utworzenie specjalnego funduszu na ten cel.**

Planuję zamontowanie witraży we wszystkich oknach w kościele. Koszt jednego wynosi 3000 zł. Zgłosili się już chętni do ufundowania kilku witraży. Nazwiska ofiarodawców będą na nich uwiecznione. Zapraszam dalszych chętnych - mogą to być osoby indywidualne albo grupy.

ks. proboszcz Mieczysław Zdanowski

Prace parafialne wspieramy składając pieniądze w kopercie na tacę lub na **konto bankowe:**

Rzymsko-Katolicka Parafia Zegrze p.w. św. Antoniego w Woli Kiełpińskiej, 05-140 Serock, tel. /0-22/782-75-60

PBK S.A. w Warszawie Oddział w Pułtusk

60 1060 0076 0000 4012 6007 2398

Witamy nowego Księdza Wikariusza

Od 20 czerwca pracuje w naszej parafii trzech księży. Jak podkreślił Ksiądz Proboszcz witając nowego wikariusza, jest to w pewnym sensie moment historyczny. Pierwszy raz w naszej parafii, od ponad ośmiu wieków, rozpoczął pracę trzeci ksiądz. Jest to związane ze wzrostem zapotrzebowania na posługi duszpasterskie. Coraz więcej osób przystępuje do sakramentów świętych. Posługa trzeciego księdza umożliwi odprawianie większej ilości Mszy św. i w związku z tym łatwiej będzie zamówić intencję na wybrany termin. Dużo pracy jest też w szkołach. Dlatego Ksiądz Biskup przychylił się do prośby Księdza Proboszcza i skierował do pracy księdza Łukasza Turbaka, który w tym roku otrzymał święcenia kapłańskie. Dzieci i młodzież przywitały go w niedzielę, 1 lipca. Witamy z radością jeszcze raz księdza Łukasza i życzymy mu błogosławieństwa Bożego i satysfakcji z pracy w naszej parafii.

Redakcja

Ks. Łukasz Turbak napisał o sobie:

Urodziłem się 3 października 1982 r. w Płocku. Po ukończeniu w 2001 roku Liceum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego, najstarszej szkoły średniej w Polsce, wstąpiłem do Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku. Podczas formacji seminaryjnej rozwijałem swoje zainteresowania misyjne, jako prezes Koła Misyjnego i liturgiczne, uczęszczając na seminarium naukowe z liturgiki. 2 marca 2007 r. obroniłem pracę magisterską zatytułowaną „Ksiądz Stefan Bernatowicz (1873-1945) - duszpasterz i propagator liturgii”, napisaną pod kierunkiem ks. dra Andrzeja Rojewskiego. 14 czerwca 2007 r., w płockiej Bazylice katedralnej, otrzymałem święcenia kapłańskie, z rąk J. E. biskupa Piotra Libery. 20 czerwca b.r. otrzymałem nominację na wikariusza parafii Zegrze p.w. św. Antoniego z siedzibą w Woli Kiełpińskiej.



Jest jeszcze do nabycia książka - monografia tutejszej parafii autorstwa Anny i Mariana Kurtycz „Zegrze - Wola Kiełpińska. Dzieje Parafii i okolic”. Książkę można nabyć w kościele. Koszt 40 zł. Zapraszamy szczególnie do jej kupna turystów. W książce jest bowiem dokładna historia okolicznych terenów i ciekawych zabytków, oraz sylwetki ludzi z tą ziemią związanych - w szczególności książąt Radziwiłłów, Krasińskich, pisarza Jerzego Szaniawskiego i jego ojca Zygmunta wielkiego społecznika, Witolda Zglenickiego - zwanego Polskim Noblem - dzięki utworzonej na wzór Nobla Fundacji na rzecz polskiej kultury.

Od redakcji

Mamy duży kłopot. Takie mnóstwo treści niesie sierpień, że nie sposób wszystkiego ogarnąć i zmieścić na łamach skromnej gazety. Choć pokrótce chciałoby się wspomnieć o wszystkim. Dziś przecież Wniebowzięcie Matki Bożej i Odpust w naszej parafii. Święcimy zboża, dziękujemy za plony. Wokół pełno wspomnień o Cudzie nad Wisłą i o zwycięstwie, które uratowało Europę. Dziś także Wojsko Polskie ma swoje święto. Ilekroć modlitwy potrzeba żołnierzom w ich ciężkiej służbie, zwłaszcza tam, gdzie jest wojna, w Iraku, Afganistanie i w innych miejscach, o których pewnie za mało mówią w wiadomościach. Sierpień to także miesiąc wspomnienia o Powstaniu Warszawskim, o dzieciach, które z butelkami szły na czołgi i o dorosłych, których bohaterstwo dopiero niedawno zaczęło publicznie doceniać. A poza tym, ile jest w sierpniu świąt - Matki Bożej, Przemienienie Pańskie i wspomnienia tyłu wielkich świętych. Sierpień to też czas wędrówki na Jasną Górę. Wielu właśnie w tej chwili dziękuje za szczęśliwie odbytą drogę i zaczyna leczyć obolałe, pielgrzymie nogi. Inni dopiero wyruszają lub wyruszają, bo na 26 sierpnia też wiele pielgrzymek idzie do Częstochowy. Sierpień to także miesiąc trzeźwości i modlitwy o uwolnienie z jarzma wszelkiego rodzaju nałogów, które wielu ludzi trzymają w swych szponach. 8 lipca mieliśmy okazję witać pielgrzymkę z Ostrołki do Niepokalanowa w intencji trzeźwości narodu.

Jednocześnie, dużo dzieje się w naszej parafii i w pobliżu. Ostatnio wszyscy przeżywalimy zniszczenia na cmentarzu. Wprawdzie połamane drzewa zostały usunięte i ogólny porządek przywrócony, to sprawa nie jest jeszcze zamknięta, bo czeka parafię trud i koszt usuwania chorych drzew, które następna wichura mogłaby przewrócić. Młodzież z Gimnazjum w Woli Kiełpińskiej przeżywała uroczystość wręczenia szkole sztandaru. Miało to miejsce przed końcem szkolnego roku. Ani się obejrzelismy, a tu wypada już myśleć o nowym roku szkolnym i modlić się o nowy, szczęśliwy rok pracy dla naszej młodzieży. Ale ten czas leci!

Nasza „bratnia” parafia garizonowa w Zegrzu świętowała konsekrację kościoła. Trzeba o takich rzeczach pisać. Wielu parafian miało okazję odwiedzić ciekawe i święte miejsca biorąc udział w pielgrzymkach organizowanych przez Akcję Katolicką. Niestety na szczegóły już nam miejsca zabrakło. Pozostaje nam tylko mieć nadzieję, że to, co zmieściło się w niniejszym numerze zainteresuje Państwa i życzyć miłej lektury.

Akcja Katolicka zorganizowała w tym roku pielgrzymki:

- 26 maja - śladami św. s. Faustyny - Głogowiec, Świnice, Łęczycza, Płock;
- 23 czerwca - Częstochowa;
- 14 lipca - Drohiczyn, Prostyń, Treblinka;
- 28 lipca - Stara Błotnica, Skarżysko Kamienna, Piekoszów, Chęciny, Jaskinia Raj.

W najbliższym czasie odbędą się:

- 23 sierpnia - Wilno, Troki, Kowno;
- 7-9 września - Wrocław, Książ, Krzeszów, Praga czeska

Wniebowzięcie Matki Bożej

Mamo! Jak dobrze widzieć Cię w domu Ojca! Witaj! Chciałem mieć Ciebie tutaj całą - z duszą i ciałem, a przede wszystkim z Twoim sercem. Sercem, pod którym z taką miłością Mnie nosiłaś i które towarzyszyło Mi przez cały czas, nawet gdy rozdzielala nas odległość. Sercem, które każdym uderzeniem razem z krwią pompowało miłość. Dziękuję Ci za to wszystko. Dziękuję, że byłaś Mamą dla moich przyjaciół, tak jak byłaś nią dla Mnie. Wiesz, że cały czas Ja również byłem przy Tobie, a teraz jesteś tu razem ze Mną i z Ojcem.

Dziś wszyscy aniołowie i święci oddają Ci cześć. Ciesz się, bo w Twoim wniebowzięciu widzą, jak wielkie rzeczy Ojciec przygotował dla tych, którzy Go miłują. Ciesz się, bo widzą, że po przejściu przez bramę śmierci czeka na nich wieczna radość, a ich słabe ciała mocą mojego zmartwychwstania zostaną uwielbione tak, jak dziś zostało przemienione i uwielbione Twoje ciało. *(Rozważania, ks. A. Adamski, Różaniec, 2003)*



Nigdy nie za dużo kochać Niepokalaną: być codziennie, co godzinę, co chwilę coraz bardziej Jej rzeczą i własnością. Codziennie w czynie się Jej oddawajmy. Szatan nam nic nie robi.

Słowa nie wystarczą do mówienia o Niej, bo Ona niepokalana, cała piękna, a słowa nasze nie są wolne od niedoskonałości. Mowa ludzka ma tylko dopomóc duszy do zbliżenia się do Niej, a Ona sama duszy coraz jaśniej się objawi. Dusza w modlitwie, w czystym a serdecznym z Nią przestawianiu coraz doskonalej Ją rozumieć będzie. Jej Bożą niepokalanością się zachwycać i

miłością ku Niej rozplomieniać, aż do całkowitego wyniszczenia siebie... Bezpośrednio z Jej serca więcej zaczerpniesz wiedzy o Niej i bardziej Jej miłością rozpalisz niż ze wszystkich słów ludzkich razem wziętych.

Im doskonalej Ona rządzić będzie, tym bardziej nawet błędy wychodzić będą na większe dobro. Od rana do wieczora ile jest błędów? Robi się postanowienie i swoją drogą się idzie. Każdy już doświadczył, że ile razy robi się coś po swojemu, nigdy nic nie jest dobre. Niepokalana posiada tę sztukę, że potrafi wszelkie zło na dobro obrócić. Choć się komuś coś zdarzy nie tak, jak trzeba, niech sobie żal wzbudzi, Niepokalanej odda i może być zupełnie spokojny, że Niepokalana to na większe dobro obróci, o ile oczywiście chce z Nią współpracować. To trzeba od razu zacząć, nie odkładać. Oddanie się Jej musi być bezgraniczne, bez zastrzeżeń: nie tylko w tym lub innym zajęciu, a we wszystkich. Bez granic, bez żadnych granic. **Św. Maksymilian Kolbe**

Boża instrukcja wolności

Kamień młyński u szyi

Przykazanie V

Zgorszenie jest podobne do celowego przebicia koła w cudzym samochodzie. To ostre uderzenie w serce człowieka, które odbiera siły potrzebne do życia. Jezus jasno mówi: **Niepodobna, żeby nie przyszedł zgorszenia; lecz biada temu, przez którego przychodzą.** Na innym miejscu czytamy: **Kto stałby się powodem grzechu dla jednego z tych małych... temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza.** W tej wypowiedzi, pełnej miłości, jest objawiona groza zgorszenia i strasne jej skutki. Skoro mniejszym złem dla człowieka byłoby zatopienie go w głębokościach morza, niż obciążenie odpowiedzialnością za zgorszenie, to jest ono największym złem jakiego może dopuścić się człowiek. W starożytnym Kościele pokuta publiczna obejmowała przede wszystkim gorszycieli, a pokutowali całymi latami.

Zgorszenie niszczy ducha człowieka, utrudnia rozwój zaufania i miłości. Często wprowadza w świat zła, uczy bowiem naruszania Bożych przykazań. Doskonale wiadomo, jaką wielką rolę w wychowaniu człowieka i w życiu społecznym odgrywa naśladowanie. Zgorszenie jest dawaniem przykładu czynienia zła.

Wielkość zgorszenia zależy od pozycji, jaką w społeczeństwie zajmuje gorszyciel. Im jego pozycja jest większa, tym cięższy grzech zgorszenia. Największa odpowiedzialność spoczywa na ramionach rodziców. Dzieci mają do nich całkowite zaufanie, a zgorszenie niszczy je. Życie domu jest i powinno być objęte tajemnicą, ale kary za zgorszenie w rodzinnym domu winny być tak mocne, by sam strach przed nimi zmuszał rodziców do liczenia się ze zgorszeniem. Tylko nieliczne wypadki zostają ujawnione. Czasem trzeba wielu lat życia, by przebacząca miłość zagoiła rany zgorszenia, jakie dziecko wyniosło z rodzinnego domu.

Wielka odpowiedzialność spoczywa też na wychowawcach i duchowności, które z racji powołania ma być wzorem postępowania. Zaufanie, jakim wierni darzą kapłana czy siostrę zakonną, jest zaufaniem religijnym, sięgającym odniesienia do samego Boga. Jeśli zostanie ono wykorzystane do zgorszenia ludzi, kara dla gorszyciela wymierzona przez Boga, będzie straszną.

Szczególne miejsce w zgorszeniu zajmują nagłaśniający je. Oni wyrządzają wielką krzywdę wszystkim, którym przekazują gorszącą prawdę. Taki przekaz prawdy jest ostrym i niepotrzebnym cięciem serca. Ta rana osłabia, a jeśli ich jest wiele, potrafią doprowadzić do duchowej śmierci człowieka. Z tego punktu widzenia należy spojrzeć na odpowiedzialność za przekaz w mediach. Czasem ma się wrażenie, że to działalność zamierzona. Zło wie, jak wielkim spustoszeniem jest zgorszenie i dlatego z

upodobaniem się nim posługuje. Zgorszenie znane jednemu człowiekowi, nagłośnione przez media rani serca milionów ludzi.

Szczególna odpowiedzialność spoczywa na przełożonych i stojących na straży prawa. Oni bowiem odpowiadają nie tylko za swoje czyny, ale i za zgorszenie, jakie dają podwładni. Jeśli zaraz po ujawnieniu zgorszenia nie ma kary za nie, zgorszenie się rozlewa i paraliżuje wielu. Autorytet władzy jest zbudowany na żelaznej konsekwencji wobec gorszycieli. Tu nie ma miejsca ani na tolerancję, ani na miłosierdzie. Odrobina kwasu całe ciasto zakwasić może. Jeśli to jest kwas zgorszenia, odpowiada za nie ten, kto decyduje o wyrzuceniu kwasu z czystej mąki. Kościół starożytny pod tym względem był konsekwentny. Duchownego, który zgorszył, natychmiast pozbawiano sprawowania funkcji.

Współczesne czasy w imię złe pojętej tolerancji, i coraz częściej fatalnie rozumianego miłosierdzia, tolerują zgorszenie, przyczyniając się do błyskawicznego obniżenia poziomu życia religijno-moralnego. Za mało się mówi o zgorszeniu i za mało się czyni, by na nie uwrażliwić współczesnego człowieka. Zgorszenie jest jednym z najpoważniejszych problemów współczesnego świata. Powinno to być publicznie nagłośnione tak, aby groza zgorszenia pojawiła się w świadomości współczesnego człowieka. Żadna choroba nie jest tak niebezpieczna, jak ta, która jest lekceważona.

Uczeń Chrystusa nie może gorszyć, a gdyby to uczynił, musi, o ile to jest możliwe, zgorszenie naprawić i odpokutować.

W wychowaniu ważne jest uodpornienie człowieka na zgorszenie. Ma to miejsce wówczas, gdy człowiek kocha prawdę. Ona, nawet jeśli jest prawdą o grzechu, nie niszczy jego ducha. Kto kocha prawdę, umie oddzielić czyn i słowo od człowieka. Wie, że ten może być słaby i popełniać grzechy, ale z tego nie wynika, że jego złe zachowanie ma ranić me serce. Taka dojrzała postawa sprawia, że człowiek dostrzega zło, ale się nim nie gorszy. Wręcz przeciwnie, ludzie źli „mobilizują” człowieka mądrego do tym mocniejszego i czytelniejszego świadectwa prawdziwej miłości.

Ten wymiar wychowania, aż do uodpornienia wobec zgorszenia, należy przede wszystkim do mądrych rodziców, towarzyszących dziecku w poznawaniu świata i na bieżąco komentujących zło, które dziecko widzi i słyszy. Ono wówczas ma szansę zająć wobec niego mądrą postawę. Niestety, ten punkt wychowania należy obecnie do najbardziej zaniedbanych. Dziecko jest wydane na zgorszenie świata bez asekuracji i często zanim się zorientuje, znajduje się już w sieci zniewolenia, w jaką zło przez zgorszenie je opłatało.

ks. Edward Staniek źródło 37/2003

Świątynia po wieczne czasy poświęcona Bogu (29 maja 2007 r)

“Przez akt konsekracji ta świątynia po wieczne czasy poświęcona jest Bogu” - powiedział w kazaniu abp Głódź.

Kościół w Zegrzu już od kilku lat służył wiernym. Jego konsekracja była ukoronowaniem wszystkich prac - ostatecznym oddaniem kościoła Bogu. Biskupi uroczystie namaścili ołtarz oraz ściany kościoła.

“Nie po to, by “rozdrapywać rany”, ale by uświadomić dramat tego miejsca i chwałę Boga, która się tu objawiła, chcę przypomnieć, że przedwojenny kościół garnizonowy w Zegrzu został wysadzony rękami żołnierzy, powiedział abp. Głódź. Wskazując na zabytkową kolumnę, pozostałą z dawnego kościoła, znajdującą się obok tabernakulum w nowym kościele, arcybiskup powiedział, że jest ona świadkiem dramatu, ale także świadkiem pokoleń żołnierzy, którzy tu się modlili i stąd wyruszyli na front.

Obchodzimy dziś rocznicę Cudu nad Wisłą - Bitwy Warszawskiej, która powstrzymała pochód wojującego komunizmu na Zachód. Można tylko zgadywać co byłoby, gdyby bolszewicy wtedy wygrali. Późniejsze wydarzenia, lata PRL, pokazały, że dobrze nie byłoby na pewno.

Uczestnicząc w uroczystości konsekracji kościoła w Zegrzu, kiedy widziałam żołnierzy służących do Mszy św., i dziesiątki kapelanów wojskowych w polowych mundurach i o ogorzałych twarzach wchodzących do zakrystii, to wciąż miałam w pamięci ruiny przedwojennego kościoła, a potem gruzy, z których pył po wybuchu ledwie opadł i tę samotną, w niebo wspinającą się kolumnę. Pamiętałam opowieści duszpasterzy o tym, jak to w nocy, potajemnie, wojskowi chrzcili dzieci.

Arcybiskup Głódź kolejny raz powiedział, że zbudowanie kościoła w Zegrzu to jest cud. Ja też jestem o tym przekonana. My wszyscy, mieszkańcy parafii Zegrze (choć teraz bez Zegrza), jesteśmy świadkami tego cudu. Wielu z nas pamięta uszkodzony kościół, wielu słyszało huk wybuchu, widziało gruzy. Pamiętamy sprawozdania księży proboszczów o trudnościach posługi w Zegrzu. Ale Bóg chciał mieć tam kościół.

On wybrał tamto miejsce osiem wieków temu. To Bóg jest Rządcą Świata. **“Kto zniszczy świątynię Boga tego zniszczy Bóg...”** - mówi Pismo Święte. Komunizm zniszczył wiele świątyń. I na naszych oczach został pokonany. I choć wciąż nie może się z tym pogodzić, choć ciągle próbuje kąsać, to nie bójmy się tego. W Zegrzu okazała się Boża Moc, aby ci co są słabej wiary, ci, co wątpią i ci, co się jeszcze boją poznali Prawdę, która jest silniejsza od kłamstwa, choć nie korzysta z podstępu i podłości. **“Kto zniszczy świątynię Boga tego zniszczy Bóg...”** - werset ten ma dalszy ciąg: **“Świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście”**

Anna Kurtycz



Akt konsekracji kościoła garnizonowego pw. Matki Bożej Fatimskiej w Zegrzu

Działo się 29 maja Roku Pańskiego 2007, kiedy na Stolicy Piotrowej od 2 lat zasiadał Jego świątobliwość Ojciec święty Benedykt XVI - rodem z Niemiec, Ordynariatem Polowym Wojska Polskiego od trzech lat zarządzał Jego Eksceleńcja Generał Dywizji Tadeusz Płoski - Biskup Polowy Wojska Polskiego, a Diecezją Warszawsko-Praską Jego Eksceleńcja Generał Dywizji w stanie spoczynku Doktor Sławoj Leszek Głódź.

Tego dnia, a był to wtorek siódmego tygodnia zwykłego, przybyli do Garnizonu w Zegrzu: Ksiądz Arcybiskup Sławoj Leszek Głódź - Biskup Warszawsko-Praski i Ksiądz Biskup Tadeusz Płoski - Biskup Polowy Wojska Polskiego i dokonali uroczystej konsekracji nowego kościoła pw. Matki Bożej Fatimskiej.

W uroczystości konsekracji kościoła wzięli udział: Pani Poseł na Sejm RP Jadwiga Zakrzewska, Pan Generał Franciszek Gągor - Szef Sztabu Generalnego, Pan Generał Broni Waldemar Skrzyżczak - Dowódca Wojsk Lądowych, Pan Generał Brygady Włodzimierz Nowak - Dyrektor Informatyki i Telekomunikacji, Pan Sylwester Sokolnicki - Burmistrz Miasta i Gminy Serock, Pan Eugeniusz Gaca - prezes budowy kościoła, Pan Jerzy Glasgall, Pan Pułkownik rezerwy Witold Leszczyński, Pan Generał rezerwy Wojciech Wojciechowski, pani Małgorzata Szmidt - projektant kościoła, liczni goście, weterani, seniorzy, oraz cała wspólnota parafialna na czele z Księdzem Pułkownikiem Zenonem Surmą - kapelanem Garnizonu Zegrze i budowniczym kościoła.

Nieniejszy akt sporządzono i podpisano z myślą o przyszłych pokoleniach. *(Akt podpisały uroczyście w kościele osoby w nim wymienione)*



Światło z Fatimy rozświetla drogi współczesnego świata, jest jak wielka latarnia postawiona przez Najświętszą Maryję Pannę, by człowiek nie zbłądził, by mógł powrócić do Boga! To niezwykle światło odślania grożące nam niebezpieczeństwa i oświetla horyzonty naszej nadziei. Nikomu nie jest ono odebrane. Każdy z nas może stanąć w jego świetle i poznać w prawdzie orędzie z Fatimy, kim jest naprawdę, jak wygląda jego życie i co ma uczynić, aby wejść na ścieżkę zbawienia.

O tym orędziu pełnym Boskiego blasku trzeba dziś rozpowiadać na dachach! Nie ma ważniejszego tematu jak ten: opowiadać o miłości Niepokalanego Serca Maryji, które jest jedynym ratunkiem dla świata! Dziś jesteśmy do tego wezwani w szczególniejszy sposób - z chwilą, gdy do Pana odeszli Siostra Łucja i Ojciec Święty Jan Paweł II, została nam powierzona ich misja. Jesteśmy spadkobiercami ich fatimskiego charyzmatu: mamy - jak oni - słowem, przykładem życia, pokutą, modlitwą i ofiarą przybliżać zapowiedzianą w Fatimie godzinę tryumfu Maryi. Każda inicjatywa jest cenna, każde słowo wypowiedziane czy napisane o Fatimie jest skarbem dla człowieka naszych czasów!

Ks. Mirosław Drozdek SAC

Umiłowany dzień Jana Pawła II

- kustosz Sanktuarium MB Fatimskiej na Krzeptówkach

Kiedy klękamy do modlitwy, nagle widzimy, że nasz ukochany Papież pozostawił nam w swej śmierci wiele znaków. Bierzymy je do ręki, jeszcze nieczytelne, i podnosimy do oczu. I oto nagle wszystko układa się w logiczną całość! Zaczynamy coś rozumieć, przeczynać. Najpierw to, że Papież zmarł w pierwszą sobotę.

Tak. Ten dzień to była pierwsza sobota miesiąca. Od momentu zrozumienia roli fatimskiego orędzia w dniu zamachu w 1981 r. pierwsza sobota stała się umiłowanym dniem Papieża. Od tamtego czasu jak każdy, praktykujący nabożeństwo pierwszych sobót - żył od pierwszej soboty do następnej. Za Siostrą Łucją mógł powtarzać: "Co do mnie, muszę wyznać, że nigdy nie czułem się tak szczęśliwy, jak wtedy gdy przychodzi pierwsza sobota".

Przecież Siostra Łucja pisała zaraz po cytowanych przed chwilą słowach: "Czy nie jest prawdą, że największym naszym szczęściem jest być całym dla Jezusa i Maryi i kochać Ich, Ich wyłącznie, bezwarunkowo?" Tak, dla Jana Pawła II każda pierwsza sobota była dniem szczęśliwym, dniem niepodzielnego bycia dla Jezusa i Jego Matki.

Każda pierwsza sobota była jednocześnie czasem bolesnego zastanawiania się nad tym, co jeszcze Papież może uczynić, by rozpowszechnić na świecie nabożeństwo do Niepokalanego Serca. Dobrze wiedział On, że jest jeszcze jedno, niewypełnione do tej pory żądanie Matki Bożej Fatimskiej, że ciąży na nim jeszcze jedno posłannictwo. Przecież Matka Boża mówiła w Fatimie o poświęceniu Rosji i upowszechnieniu nabożeństwa pierwszych sobót. Ta pierwsza prośba Maryi została wypełniona w 1984 r. Druga została wciąż niepodjęta. Dlaczego? Jan Paweł II sam mówił, że jest bezradny. W epoce odwrotu od pobożności maryjnej, gdy Episkopat zaledwie trzech krajów oficjalnie zatwierdziły to

nabożeństwo (od 1946 roku jest nim Polska), trudno mu było narzucić Kościołowi powszechnemu coś tak tradycyjnego i zupełnie nieznanego. Próbował mówić o tym nabożeństwie, posługując się wieloma znakami, także znakiem cierpienia, ale to wszystko jeszcze nie wystarczało. Przemówiła dopiero śmierć. Teraz każdy pyta: pierwsze soboty, co to takiego? Czy śmierć w pierwszą sobotę to istota testamentu Jana Pawła II?

Być może dzień 2 kwietnia 2005 roku przejdzie do historii jako najważniejsza pierwsza sobota w dziejach świata. Znakiem Opatrzności jest to, że Ojciec Święty mimo agonii zdołał spełnić wszystkie warunki tego nabożeństwa: **spowiedź, Komunię św., Różaniec wynagradzający i towarzyszenie Matce Najświętszej w Jej rozmyślaniu nad tajemnicami różańcowymi - nad tajemnicą zbawienia.**

Obietnica Matki Bożej: Przybędę w godzinie śmierci z łaskami potrzebnymi do zbawienia do tych, którzy przez pięć miesięcy w pierwsze soboty odprawiają spowiedź, przyjmą Komunię św., odmówią Różaniec i przez piętnaście minut (20) rozmyślania nad piętnastu (20) tajemnicami różańcowymi towarzyszyć mi będą w intencji zadośćuczynienia.

Pięć sobót ma wynagrodzić pięć rodzajów zniewag, którymi obraża się Niepokalane Serce Maryi: **1. Obelgi przeciw Niepokalanemu Poczęciu, 2. Przeciw Jej Dziewictwu, 3. Przeciw Jej Bożemu Macierzyństwu, 4. Obelgi, przez które usiłuje się wpoić w serca dzieci obojętność, wzgardę, a nawet nienawiść wobec nieskalanej Matki, 5. Błuznierstwa, które znieważają Maryję w Jej świętych wizerunkach.** *Ruch Rodzin Nazaretańskich*

Nabożeństwo pierwszych sobót miesiąca w naszej parafii zaczynamy z początkiem roku szkolnego.

Wichura na cmentarzu

To była straszna burza. Grad tak walił w szyby, że baliśmy się, że je wybije. Piorun uderzył w linię elektryczną i w wielu domach spaliły się piece co., telefony, telewizory, lodówki. Wiatr przyginał drzewa do ziemi, a zza ściany deszczu nie było widać niczego. Wieczorem sąsiad przybiegł do nas bardzo poruszony. Wiecie, co stało się na cmentarzu? Drzewa powalone, dziesiątki pomników rozbite - kto i kiedy da radę to wszystko posprzątać? Stało się to w sobotę, 26 maja, w Wigilię Zesłania Ducha Świętego. W niedzielę tłumnie pospieszyliśmy na cmentarz.

Protokół z oględzin

W dniu 29 maja 2007 roku na wniosek Proboszcza Rzymskokatolickiej Parafii św. Antoniego Padewskiego w Woli Kiełpińskiej, pracownicy Referatu Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa z Urzędu Miasta i Gminy w Serocku przy udziale ks. Kanonika Mieczysława Zdanowskiego, dokonali oględzin na terenie Cmentarza Parafialnego w Woli Kiełpińskiej - dz. nr ew. 410 obręb Skubianka, gm. Serock, wpisanym do rejestru zabytków decyzją Nr 1384 z dnia 8 grudnia 1989 r., w sprawie sporządzenia protokołu konieczności usunięcia 7 zniszczonych przez wichurę drzew w dniu 26 maja 2007 roku.

Komisja w składzie jak wyżej stwierdziła co następuje:

1. Na terenie Cmentarza Parafialnego w Woli Kiełpińskiej znajdują się 4 wyrwione z korzeniami potężnych rozmiarów drzewa - Topole włoskie.
2. Przedmiotowe drzewa powaliły się na nagrobki znajdujące się w ich zasięgu, powodując liczne ich uszkodzenia.
3. Następna z Topól zламаła się wysokości ok. 3 metrów, a jej korona spadła na okoliczne pomniki powodując ich uszkodzenia. Drzewo to - wiatrołom, nie rokuje szansy na przeżycie i kwalifikuje się jedynie do usunięcia.
4. Kolejna Topola włoska uległa rozdarciu. Jeden z konarów spadł na nagrobki, a pozostała część grozi przewróceniem. Drzewo to nadal stwarza zagrożenie, w związku z czym konieczne jest jak najszybsze jego usunięcie.
5. Uszkodzeniu uległ także Świerk pospolity, który zламаł się na 2/3 wysokości. Wierzchołek drzewa siłą wiatru został porwany i o kilka metrów od drzewa rzucony na nagrobki.
6. Lokalizacja w/w drzew została przedstawiona na kopii mapy ewidencyjnej Cmentarza Parafialnego.
7. Dodatkowo na terenie cmentarza znajduje się wiele innych uszkodzonych drzew, które ucierniały podczas ostatnich wichur w nieco mniejszym stopniu. Drzewa te kwalifikują się do zabiegów pielęgnacyjnych.
8. Podczas oględzin stwierdzono, że wiele drzew, w większości znajdujących się przy parkanie, posiada spróchniałe pnie tuż przy ziemi. Drzewa te stanowią duże zagrożenie dla ludzi i mienia i najprawdopodobniej podlegać będą usunięciu, po uzyskaniu stosownego zezwolenia od Konserwatora Zabytków.
9. W trakcie oględzin sporządzono dokumentację fotograficzną, która stanowi załącznik do protokołu.

Protokół podpisali, inspektor ds. ochrony środowiska, mgr inż. Anna Kamola, inspektor ds. rolnictwa, inż. Adam Kaczmarczyk, oraz ks. Mieczysław Zdanowski.





4 czerwca Ksiądz Proboszcz skierował do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków wniosek o usunięcie 26 drzew znajdujących się na Cmentarzu Parafialnym. Decyzją nr 897/2007 z dnia 2 lipca, Wojewódzki Konserwator Zabytków zezwolił na usunięcie 19 drzew. Postanowił też nie naliczać opłaty na Gminny Fundusz Ochrony środowiska i Gospodarki Wodnej za gospodarcze korzystanie ze środowiska i wprowadzanie w nim zmian. Nie wydał zaś zezwolenia na wycięcie 7 drzew - dwóch klonów pospolitych o obwodzie pnia, odpowiednio - 150 i 195 cm, czterech robinii białych (161, 154, 146,79 cm), oraz jesionu wyniosłego - 120 cm. Oto uzasadnienie tej decyzji:

Rzymskokatolicka Parafia św. Antoniego ZEGRZE w Woli Kiepińskiej, wystąpiła do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Warszawie z wnioskiem o wydanie zezwolenia na usunięcie drzew rosnących na terenie cmentarza parafialnego w Woli Kiepińskiej. 19.06.2007 r. przeprowadzono oględziny drzew na cmentarzu. Stwierdzono, że drzewa na których usunięcie wydaje się zezwolenie są w złym stanie zdrowotnym. Mają pęknięcia, ubytki i wypróchnienia w pniach, korony zamierające, z dużą ilością suchych konarów, lipa drobnolistna i topola włoska są pozbawione koron po przejściu wichury. Drzewa stwarzają zagrożenie dla ludzi przebywających na cmentarzu i nagrobków.

Stosownie do art. 86 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. Nr 92, póź. 880) nie nalicza się opłat na gminny fundusz ochrony środowiska za usuwanie drzew, które zagrażają bezpieczeństwu ludzi i mienia.

Drzewa, na których usunięcie nie wydaje się zezwolenia są w średnim stanie zdrowotnym. Jednak ich stan nie wskazuje na to, aby obecnie stanowiły zagrożenie dla ludzi i mienia.

Zgodnie z przepisami cmentarz należy utrzymywać jako teren zielony o założeniu parkowym i usuwanie drzew ograniczyć do niezbędnego minimum. Drzewa przeznaczone do usunięcia oznaczono farbą. Prace przeprowadzić po zakończeniu okresu lęgowego ptaków który trwa od marca do końca sierpnia.

Decyzję z upoważnienia Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków podpisała Małgorzata Chodorowska, Kierownik Wydziału Zabytków Nieruchomych.



Poświęcenie i przekazanie sztandaru

Witolda Zglenickiego określa się czasem mianem Polskiego Nobla. Dlatego niektórzy myślą, że otrzymał on nagrodę Nobla. Otoż nie. Nagrody Nobla w tym czasie jeszcze nie było. Witold Zglenicki, podobnie jak Nobel, ustanowił w swoim testamencie nagrodę za zasługi dla kultury i nauki polskiej. Dwie rzeczy różnią go od Alfreda Nobla. Po pierwsze przeznaczył on wielkie sumy na naukę i kulturę ojczystą, a nie tak jak Nobel, ogólnoswiatową; po drugie, w przeciwieństwie do Alfreda Nobla, Zglenicki pozostał postacią mało w Polsce znaną. Dlaczego? Oczywiście, jakże mogłoby być inaczej - za sprawą naszego "Wielkiego Brata" ze wschodu.

Pieniądze, duże pieniądze, które po śmierci W. Zglenickiego otrzymywała Kasa im. prof. Mianowskiego (powołana do opieki nad nauką i kulturą w czasach zaborów) musiały być wykorzystywane dyskretnie z uwagi na niewolę polityczną Polski. A w końcu Rewolucja Październikowa pochłonęła wszystko. Komuniści nie mieli żadnego szacunku (w przeciwieństwie do cara) dla własności prywatnej, zajęli wszystkie pola naftowe w Baku a rządowi PRL niepolitycznie było o cokolwiek się upominać u naszych "największych przyjaciół". I prawdę powiedziawszy gdzieś tam nad Morzem Czarnym są działki roponośne, które prawnie należą się polskim twórcom i polskim naukowcom. Czy kiedyś ktoś będzie miał odwagę się o nie upomnieć? Może to jest zadanie zbyt ambitne dla uczniów Szkół im. Witolda Zglenickiego. Niewątpliwie jednak nie jest zbyt trudnym zadaniem krzewienie pamięci o człowieku, który pracując w dalekim Baku (nie zupełnie z własnej woli, bo dostał nakaz pracy) i ocierając się o ogromne pieniądze (a znał braci Noblów i Rothschildów) niczego nie żądał dla siebie, ale pamiętał o ojczyźnie. I nie jest zbyt trudnym zadaniem naśladować jego uczciwość, pracowitość, oddanie nauce i ojczyźnie.

31 maja miało miejsce poświęcenie i przekazanie sztandaru Gimnazjum im. W. Zglenickiego. Uroczystość rozpoczęła się Mszą świętą w kościele w Woli Kiełpińskiej, w czasie której proboszcz parafii ks. kanonik Mieczysław Zdanowski poświęcił sztandar. Następnie nauczyciele, uczniowie i zaproszeni goście przeszli do szkoły. Goście odwiedzili Izbę Pamięci Witolda Zglenickiego, obejrzeli zgromadzone tam pamiątki po patronie szkoły, w tym najnowsze zdjęcia ofiarowane przez panią Elwirę Bartoszek z domu Załuska, krewną Zglenickich. Wysłuchali pogadankę przygotowaną przez p. Danutę Parys - nauczycielkę historii, na temat roli sztandaru w życiu szkoły ilustrowaną pokazem przeżroczy.



Gimnazjum im. Witolda Zglenickiego w Woli Kiełpińskiej



Pani dyrektor, Małgorzata Kolon, powiedziała, że sztandar to jest zaszczyt i zadanie do spełnienia. Na sztandar trzeba zasłużyć i trzeba być go godnym. W tym duchu przyjęła sztandar młodzież z Gimnazjum im. Witolda Zglenickiego w Woli Kiełpińskiej.

Po odczytaniu przez burmistrza Miasta i Gminy Serock, Sylwestra Sokolnickiego, aktu fundacyjnego, został on uroczysto podpisany, a w drzewce sztandaru sponsorzy wbili pamiątkowe gwoździe. Przedstawiciele fundatorów wręczyli sztandar pani dyrektor, a ta przekazała go społeczności uczniowskiej. W pierwszym, historycznym, poczcie sztandarowym znaleźli się: chorążowie, Paweł Kaczyński i Tomasz Kaczmarek, asysta - Marta Bella, Agnieszka Wroniak, Sylwia Czarnecka, Paulina Krysińska. Uczniowie ślubowali na sztandar szkoły bronić prawdy i wartości nieśmiertelnych. Sztandar to świętość, która wiąże uczniów z tradycją polską i uczniowską, jest wyrazem więzi rodziców, uczniów i nauczycieli, odąd towarzyszył będzie ważnym uroczystościom i wzbogacał szkolny ceremoniał. Na zakończenie uroczystości gimnazjaliści zaprezentowali program wokalnie-słowny o szkole i życiu uczniowskim, na poważnie i z przymrużeniem oka. Specjalnie na tę okazję piosenkę o Woli Kiełpińskiej napisał Daniel Duszyński z drugiej klasy gimnazjum.

Uroczystość była piękna, podniosła i odbyła się w prawdziwie rodzinnej atmosferze. Aż szkoda, że człowiek jest już za stary i nie ma szans by zostać gimnazjalistą. Pozostaje radość z tego, że nasze dzieci mogą żyć w innej niż my rzeczywistości i uczestniczyć w uroczystościach, w które naprawdę można zaangażować się całym sercem.

Zaproszeni goście:

- Elwira Bartoszek z domu Żalska, krewna Zglenickich
- przedstawiciel fundacji "Dar Serca" PKN Orlen
- Witold Michałowski - Prezes Fundacji Odysseum, przedstawiciel Federacji Stowarzyszeń Naukowo Technicznych
- Czesław Seniuch - autor artykułu o Witoldzie Zglenickim
- Anna i Marian Kurtyczowie autorzy książki „Zegrze - Wola Kiełpińska - dzieje parafii i okolic”
- Ks. Kanonik Mieczysław Zdanowski, Proboszcz Parafii Zegrze pw. św. Antoniego w Woli Kiełpińskiej
- Sylwester Sokolnicki; Burmistrz Miasta i Gminy Serock
- Artur Borkowski; Przewodniczący Rady Miejskiej w Serocku
- Maria Zawadzka; Przewodnicząca Komisji Kultury, Oświaty i Sportu Rady Miejskiej w Serocku
- Bogumił Jakubowski, Piotr Ślaziński i Sławomir Kopka - Radni Rady Miejskiej w Serocku
- Urszula Jarosz - Starszy Wizytator Szkolnictwa Podstawowego i Gimnazjalnego
- Alicja Melion - Dyrektor Zespołu Obsługi Szkół i Przedszkoli w Serocku
- Maria Jacak - Dyrektor Szkoły Podstawowej im. Jerzego Szaniawskiego w Jadwisinie
- Bogumiła Kulesza - Dyrektor Szkoły Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Serocku
- Gabriela Wierzbicka - Dybek - Dyrektor Gimnazjum im. Romualda Traugutta w Serocku
- Barbara Tomczak - Dyrektor Samorządowego Przedszkola w Serocku
- Danuta Prusinowska - Dyrektor Zespołu Szkół w Zegrzu
- Marian Malinowski - Komendanta Gminnego ZOŚ RP
- Janina Orzepowska - Kierownik Gminnych Świetlic Terapeutycznych
- podinspektor Jarosław Wodniak - Komendant Komisariatu Policji w Serocku
- Regina Wieliszewska i Bogumił Pakieł - byli dyrektorzy
- Sławomir Wroniak, Marzena Krzemińska, Magda i Tomasz Kalisiakowie oraz Anna Gąsiorowska - sponsorzy



Sponsorzy:

- S. Sokolnicki - Burmistrz MiG Serock
- A. Borkowski - Przewodniczący RM
- ks. kanonik M. Zdanowski - proboszcz parafii Zegrze w Woli Kiełpińskiej
- Fundacja "Dar Serca" PKN Orlen
- W. Michałowski - prezes Fundacji "Odysseum"
- S. Wroniak
- M. i T. Kalisiakowie
- M. Krzemińska
- A. i P. Gąsiorowscy
- H. Ciesielczyk - jako przedstawiciel Rady Rodziców
- B. Pawlicka w imieniu Rady Pedagogicznej



Nagroda Patrona

Laureatką tegorocznej Nagrody Patrona została Sylwia Czarnecka. Nagrodę ustanowiono kilka lat temu. Jej celem jest propagowanie osiągnięć uczniów szkoły, rozsławianie imienia Witolda Zglenickiego i promowanie szkoły. Nagrodę może otrzymać każdy uczeń szkoły podstawowej i gimnazjum. Warunkiem jej otrzymania jest osiąganie co najmniej bardzo dobrych wyników z przedmiotów matematyczno-przyrodniczych, udział w gminnych, powiatowych i wojewódzkich konkursach z przedmiotów matematyczno-przyrodniczych, w konkursie wiedzy o życiu i działalności Witolda Zglenickiego, w konkursach plastycznych dotyczących Patrona, poszukiwanie śladów związanych z Patronem wczoraj i dziś, rozsławianie imienia Zglenickiego przez sport, taniec, muzykę i śpiew. Nagrodę przyznaje Dyrektor Szkoły na wniosek Kapituły Nagrody Patrona, w skład której wchodzi: Małgorzata Kolon - dyrektor szkoły, i nauczycielki - Krystyna Górecka - fizyki i chemii, Aneta Mikulska-Pietrzak - biologii, Katarzyna Ciszewska - przyrody, przedstawiciel Zarządu Rodziców i przewodniczący Samorządu Uczniowskiego. Nagrodę stanowi Dyplom, statuetka i nagroda rzeczowa.



Nasza Wola

Wola, to kraina baśni,
tutaj znajdziesz kwiat paproci
Gwiazdy z Twojej wyobraźni,
jednorożca róg się złoci
Srebrna rosa tuż o świcie,
słońce lato przypomina
W leśnym dworze kwitnie życie,
tańczy z mrozem biała zima.

Niech zobaczy cały świat,
Wola piękno swe ukaże
Niech zobaczy cały świat,
mazowieckie serca nasze
Płyną pieśni w jasną noc,
kwiat młodzieży w dal patrzący
Wszyscy z ognia czerpią moc,
ogień serca jest gorący

Myśląc o pięknej przeszłości
i najblękitniejszym niebie
W oczach szklą się lzy miłości.
myśli mkną szkoła do Ciebie
Zapamiętam kwiat jabłoni,
zapamiętam kwiat czereśni
Zapamiętam ciepło dłoni.
zapamiętam nasze pieśni...

Daniel Duszyński,
II klasa gimnazjum

X Piesza Pielgrzymka Diecezji łomżyńskiej w intencji trzeźwości narodu

Trasa pielgrzymki (5-11 lipca): Ostrołęka - Goworowo - Kunin - Lubiel Nowy - Rząśnik - Wola Mystkowska - Somianka - Serock - (Wola Kiełpińska) - Wójtostwo - Pomiechówek - Zakroczym - Leoncin - Kampinos - Niepokalanów

Pielgrzymi z Ostrołęki zatrzymali się u nas, tradycyjnie, 8 lipca, w niedzielę, na odpoczynek. W tym roku do Niepokalanowa pielgrzymowało ok. 130 osób, głównie młodzież. Szczególnie widoczna była grupa harcerzy. Jak zwykle poczęstowaliśmy pielgrzymów mlekiem, napojami i drożdżówkami. Dziękujemy serdecznie wszystkim, którzy ofiarowali na ten cel swój grosz.

Wędrując przez siedem dni do Niepokalanowa pielgrzymi modlili się o trzeźwość także w naszych rodzinach. Ich pobyt na terenie naszej parafii był bardzo krótki, ale przypominał nam, że latem "Polska pielgrzymuje". Rekolekcje w drodze to modlitwa i okazja do przemyślenia swojego życia.

Wielu borykających się z problemem alkoholowym twierdzi, że droga ku dobru zaczęła się dla nich przy krótkich konfesjonale i po przyjęciu Komunii świętej. Żyjący w rodzinach z problemem alkoholowym, mówią, że gdyby nie systematyczna modlitwa i życie sakramentalne, dawno załamałoby się pod ciężarem bólu i doznanych upokorzeń. Wędrując do Niepokalanowa proszą o dar wolności.

Warto przy okazji przypomnieć, że Sierpień jest miesiącem trzeźwości. Wiele osób podejmuje abstynencję w intencji tych, którzy walczą z uzależnieniem. Abstynencja to post, który ma wielką moc. Pamiętamy słowa Pana Jezusa, że pewne duchy można wypędzić tylko modlitwą i postem. Przez podjęcie tego postu czcimy też wielkie wydarzenia historyczne, które miały miejsce w sierpniu, w szczególności Cud nad Wisłą, Powstanie Warszawskie i powstanie Solidarności, które zapoczątkowało nasze wyzwolenie od komunizmu.



Franciszek Pius Radziwiłł - inicjator kółka rolniczego w parafii zegrzyńskiej



Kółka rolnicze, jako stowarzyszenia chłopskie miały na celu podnoszenie wiedzy rolniczej i techniki produkcji rolnej, ale też samopomoc i oświatę na wsi. Powstawały już w XIX w. w zaborach pruskim i austriackim. W zaborze rosyjskim ze względu na zakaz władz carskich powstawały dopiero po rewolucji 1905 r. W ich organizację angażowali się właściciele ziemscy, księża i nauczyciele wiejscy. Jedno z pierwszych kółek powstało w gminie zegrzyńskiej. Zorganizowano je 29 września 1906 r., z tymczasową siedzibą w Woli Kiepińskiej w domu pod nr 3. Jego władze, do czasu rejestracji stanowili: ksiądz Franciszek Pius Radziwiłł, syn Macieja oraz dwaj rolnicy z Ludwinowa Zegrzyńskiego - Jan Kawałowski, syn Piotra i Jan Jakubowski, syn Antoniego. Autentyczność ich podpisów w piśmie do władz, informującym o powstaniu kółka potwierdził ówczesny wójt gminy zegrzyńskiej Antoni Kacperski.

W gminie zegrzyńskiej było wiele stosunkowo dużych gospodarstw, głównie we wsiach, które powstały dopiero w XIX w. - Ludwinowie Zegrzyńskim, Maryninie i Karolinie. To do nich adresowane były kółka rolnicze.

W organizacji kółka szczególną rolę odegrał młody ksiądz Franciszek Radziwiłł (1878-1944). W roku 1903/1904 był studentem Studium Rolniczego na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Stworzenie kółka rolniczego dało początek jego działalności społecznej. Wtedy napisał w Zegrzu (używano "Zegrze-Park" zamiennie z "Jadwisin") broszurę pt. "Krótki wykład popularny o hodowli, wychowie i utrzymaniu bydła dla gospodarzy-włościan" wydaną w Warszawie w 1908 r. Zawierała ona porady fachowe i stawiała za wzór miejscowym, rolników z Danii, Szwajcarii i Holandii, osiągającym znakomite wyniki gospodarcze i dobrobyt przez organizowanie się w spółki i kółka, oświatę i pracę oraz zgodne wspólnoty wiejskie. Temu celowi miało służyć stworzenie przez kółko rolnicze biblioteki i czytelnicy w Woli Kiepińskiej, którą kierował Walenty Sławiński kierownik miejscowej gorzelni.

Największą aktywność społeczną i polityczną Franciszek Pius Radziwiłł wykazał w latach I wojny w Warszawie (w tym czasie zarządzał dobrami zegrzyńskimi pod nieobecność brata Macieja). Współorganizował Straż Obywatelską, przekształconą później w zawodową Milicję Miejską Warszawy, co zapobiegło wprowadzeniu niemieckiej policji państwowej. Został jej pierwszym komendantem, wykazując ogromny talent organizatorski w trakcie obchodów 125 rocznicy uchwalenia Konstytucji Trzeciego Maja. Był współorganizatorem powitania Legionów Polskich w Warszawie, członkiem Rady Miejskiej i Tymczasowej Rady Stanu, oraz od kwietnia 1918 r. dyrektorem

Największe gospodarstwa z terenu parafii z lat 1896/97. Wielkość w morgach (morga = 0,56 ha)

1.	Józef	Jakubowski	Stanisławowo	90
2.	Antoni	Tomczyk	Marynino	90
3.	Franciszek	Sujkowski	Marynino	75
4.	Piotr	Kawałowski	Ludwinowo Z.	72
5.	Hilary	Łaniewski	Marynino	60
6.	Józef	Miecieć	Marynino	60
7.	Józef	Tomczyk	Dębinki	60
8.	Antoni	Kacperski	Karolino	59
9.	Teofil	Archutowski	Karolino	45
10.	Paweł	Czarnecki	Dębinki	40
11.	Jan	Krzemiński	Dębinki	40
12.	Tomasz	Krzyczkowski	Wola Smolana	40
13.	Kazimierz	Szajkowski	Stanisławowo	40
14.	Szczepan	Zalewski	Ludwinowo Z.	36
15.	Kazimierz	Smoliński	Wola Smolana	35
16.	Tomasz	Grabowski	Ludwinowo Z.	34
17.	Fabian	Zalewski	Ludwinowo Z.	34
18.	Wincenty	Biliński	Ludwinowo Z.	33
19.	Wincenty	Dzierżęcki	Ludwinowo Z.	33
20.	Jan	Karłowicz	Karolino	33
21.	Teofil	Luśnia	Kępiaste	30
22.	Antoni	Małkiewicz	Marynino	30
23.	Jan	Nowicki	Bolesławowo	30
24.	Paweł	Olik	Marynino	30
25.	Jakub	Perczyński	Guty	30
26.	Jan	Sławiński	Bolesławowo	30
27.	Stanisław	Krzyczkowski	Wola Smolana	29
28.	Ignacy	Niedzielski	Wola Smolana	28
29.	Piotr	Wichocki	Dębe	29
30.	Jan	Jakubowski	Ludwinowo Z.	25
31.	Feliks	Krawczyk	Stasi Las	25
32.	N.	Mikołajewski	Dębinki	25
33.	Józef	Piekutowski	Ludwinowo Z.	25
34.	Józef	Suska	Stanisławowo	25
35.	Jan	Kamiński	Dębe	24
36.	Kacper	Kamiński	Dębe	24
37.	Mikołaj	Sawicki	Dębe	24
38.	Antoni	Składanek	Dębe	24
39.	Mateusz	Smogorzewski	Dębe	24
40.	Antoni	Chmielewski	Ludwinowo Z.	23
41.	Józef	Grabowski	Ludwinowo Z.	23
42.	Jan	Dąbrowski	Stanisławowo	22
43.	Władysław	Grabowski	Skubianka	22
44.	Mikołaj	Kowalski	Karolino	22
45.	Józef	Sławiński	Borowa Góra	22
46.	Józef	Sujkowski	Karolino	22

Komisji Wojskowej przy rządzie Jana Kantego Steczkowskiego (załączek Min. Spraw Wojskowych)

Jako właściciel Starej Wsi (pow. wegrowski), był prezesem Polskiego Związku Eksporterów Drobiu i prezesem Polskiego Komitetu do Zwalczenia Raka.

Zmarł 1 grudnia 1944 w Głogówku na Śląsku, w dobrach swej siostry Doroty hr. Oppersdorff.

Sławomir Jakubczak

Na terenie Parafii działają:

Akcja Katolicka, Asysta Parafialna
Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży
Ruch Rodzin Nazaretańskich
Chór i Schola Parafialna
Kola Żywego Różańca
Kolo Ministrantów

kościelny Zdunowski (022)782-67-65
organista E. Dymek (022)768-11-38

Msze święte: W niedzielę i święta nakazane 8³⁰, 10³⁰, 16⁰⁰
W święta będące dniem pracy 10³⁰, 18⁰⁰
w dni powszednie 18⁰⁰, 18³⁰

Kancelaria Parafialna na plebanii czynna w dni powszednie 16³⁰-17³⁰
Chrzest w każdą drugą niedzielę miesiąca - na Mszy św. o godz. 10³⁰
Spowiedź przed i w czasie Mszy św. - w niedzielę i w dni powszednie
O wyjeździe z wizytą do chorych powiadamy księdza przed lub po Mszy świętej albo w godzinach urzędowania w kancelarii.

Strona internetowa parafii: www.parafia-antoni.pl
kancelaria parafialna kancelaria@parafia-antoni.pl

„Antoni“ ukazuje się 6 x w roku

w I Niedzielę Wielkiego Postu
w Niedzielę Palmową
w Boże Ciało
Wniebowzięcie NMP - 15 sierpnia
w III Niedzielę Października
w ostatnią niedzielę Adwentu

gazetka@parafia-antoni.pl
admin@parafia-antoni.pl

Na nieskończoną chwałę Bożą

Gazetkę redaguje: zespół Akcji Katolickiej
Redaktor: Marian Kurtycz tel. (022)782-64-38, (022) 619-49-76
Współpracownicy: Anna Cydejko-Kurtycz, Marta Cydejko



Pod opieką ks. proboszcza Mieczysława Zdanowskiego (022)782-75-60
Skład i grafika komputerowa: Marian Kurtycz
Janina Pakieła, Ewa Siemińska, Małgorzata i Zbigniew Czerko i inni.

Gazeta przeznaczona do użytku wewnętrznego.

Dziękujemy za ofiary składane na pokrycie kosztów druku.